

Paradoks represji

Jarosław Chodak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza zjawiska określanego w literaturze przedmiotu jako „paradoks represji”, „backfire” lub „polityczne ju-jitsu”. W pierwszej kolejności dokonano wyjaśnienia jego istoty oraz znaczenia dla przebiegu konfliktu asymetrycznego. Następnie przedstawiono historię refleksji naukowej nad paradoksem represji. Prezentacja różnych form kontroli społecznej była punktem wyjścia do analizy sposobu zarządzania represjami przez uczestników konfliktu. Władze starają się zastosować szereg technik powstrzymania oburzenia, zaś aktywności ruchu kontestacyjnego mogą uruchomić kontr-techniki, zwłaszcza jeśli dysponują wiedzą z zakresu strategicznej walki bez przemocy oraz alternatywnymi źródłami komunikacji. Autor argumentuje, że paradoks represji nie jest prostą konsekwencją stosowania brutalnych represji wobec słabszego przeciwnika, ale zależy w dużym stopniu od polityki komunikacyjnej obu stron konfliktu.

Słowa kluczowe: kontrola społeczna, represje, mobilizacja, konflikt asymetryczny, walka bez przemocy.

Jesienią 2013 roku rząd ukraiński zrezygnował z podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, co było planowane na szczycie w Wilnie w dniach 28–29 listopada tego roku. Decyzja ta była dużym rozczarowaniem dla wielu Ukraińców, którzy z integracją europejską łączyli nadzieję na modernizację gospodarczą i podniesienie standardów życia. Dlatego znaczna liczba obywateli odpowiedziała na wezwanie do protestu ogłoszone na Facebooku przez dziennikarza Mustafę Najema. W dniu 21 listopada setki demonstrantów zgromadziły się na Placu Niepodległości w Kijowie, jak też w Lwowie, Iwano-Frankowsku, Charkowie i innych miejscach na Ukrainie. Protesty były kontynuowane w kolejnych dniach, a 24 listopada w całym kraju demonstrowało około 300 tysięcy obywateli. Jednak w kolejnych dniach dostrzegana była faza impasu, co uwidocznili się w zmniejszającej się liczbie demonstrantów.

Prawdopodobnie postępująca demobilizacja doprowadziłaby stopniowo do zaniku protestów. Jednak władze podjęły brzemienne w skutkach próbę „oczyszczenia” kijowskiego Majdanu z pozostających tam demonstrantów. Operację przeprowadzono rankiem 30 listopada za pomocą specjalnych jednostek policji Berkut, które w brutalny sposób rozpedziły demonstrantów, głównie studentów, okupujących Plac Niepodległości. Informacje na temat pacyfikacji protestu zostały szybko rozpowszechnione, m.in. dzięki mediom społecznościowym (Facebook, Twitter, YouTube). Odpowiedzią obywateli były masowe demonstracje w dniu 1 grudnia (m.in. w Kijowie, Lwowie, Charkowie i Odessie), w których wzięła udział bezprecedensowa liczba około 800 tysięcy osób. Gwałtownie wzrosła więc mobilizacja do protestu, który stał się początkiem długotrwałej kampanii kontestacyjnej określanej Rewolucją Godności lub Rewolucją Euromajdanu.

* Instytut Socjologii; jchodak@poczta.umcs.lublin.pl

Brutalna przemoc zwróciła się *de facto* przeciwko jej inicjatorom, gdyż skutkiem było oburzenie i masowa mobilizacja obywateli a nie zakończenie protestu. Wystąpił więc tutaj szczególnie przypadek dynamiki działania zbiorowego określanej w literaturze przedmiotu jako „polityczne ju-jitsu” (*political ju-jitsu*) (Sharp, 1973), „krytyczna dynamika” (*critical dynamic*) (McAdam, 1982), „backfire” (Gray, Martin, 2007; Hess, Martin, 2006; Jansen, Martin, 2003; Martin, 2005a) lub „paradoks represji” (*paradox of repression*) (Schock, 2005; Smithey, Kurtz, 1999; Kurtz, Smithey, 2018). Zjawisko to występuje wtedy, gdy dochodzi do szybkiej oddolnej mobilizacji społecznej, która jest efektem „ubocznym” gwałtownych represji państwowych (Osa, Schock, 2007, s. 134). Represje nie działają więc na korzyść stosujących je podmiotów, ale paradoksalnie zwracają się przeciwko nim. Wzmacniają więc działania kontestacyjne i generują nieformalne sankcje pozytywne (jak prestiż, aprobata czy uwaga) dla osób, które stały się przedmiotem represji (Opp, Roehl, 1990, s. 524). Paradoks represji może wydawać się prostym schematem reakcji społecznej (oburzenia) na represyjne działania władz. Jednak zarówno jego przyczyny, jak i przebieg oraz konsekwencje wiążą się z wieloma potencjalnymi czynnikami kontekstowymi.

Zabijanie lub brutalne bicie nieuzbrojonych demonstrantów narusza normy społeczne. Może to skłonić do mobilizacji nie tylko podmioty dotychczas przeciwne reżimowi (jak dysydentów, opozycyjne partie polityczne czy związki zawodowe), ale też środowiska dotychczas lojalne, w tym przedstawiciele elit oraz funkcjonariuszy instytucji państwowych¹ (Sutton et al., 2014, s. 562). Represje mogą prowadzić do pęknięć w obrębie elit władzy, zmiany lojalności kadr oficerskich w policji i wojsku. Mogą też powodować zmianę postaw szeregowych żołnierzy i policjantów, którzy biorą udział w interwencjach. Stosowanie radykalnych środków w stosunku do protestujących, którzy działają bez przemocy, może prowadzić do podważenia dyscypliny w policji i wojsku, a w konsekwencji do dezercji lub odmowy wykonywania rozkazów. Jest to bardziej prawdopodobne, gdy niektóre segmenty armii czy policji nie identyfikują się z elitą rządzącą i mają niewiele do stracenia, broniąc reżimu (Shultziner, 2018, s. 59). Oficerowie i żołnierze mogą uznać, że psychologiczne lub moralne koszty represji są zbyt wysokie. U schyłku istnienia Związku Sowieckiego dowódcy wojskowi deklarowali, że nie będą więcej wydawać rozkazów strzelania do obywateli, co było ich reakcją na liczne ofiary śmiertelne wśród cywilów w Wilnie, Rydze i Tbilisi, spowodowane interwencją wojska (Smithey, Kurtz, 1999, s. 113).

Zmiana lojalności i odmowa represji jest szczególnie prawdopodobna w społeczeństwach o znacznych podziałach narodowo-etnicznych i religijnych. Bicie lub strzelanie do współwyznawców lub członków tej samej grupy narodowej może nie być akceptowane przez żołnierzy lub policjantów, zwłaszcza, że rozkazy wydawali oficerowie należący do innej zbiorowości narodowej lub wyznaniowej. Tego typu sytuacja wystąpiła w Syrii w dobie tzw. Arabskiej Wiosny, gdzie lojalni wobec reżimu Bashara Asada pozostawali oficerowie i żołnierze alawici, zaś poborowi sunniccy licznie dezercerowali (pomimo groźby śmierci za takie wykroczenie), ponieważ rozkazy strzelania do współwyznawców stawiały ich przed poważnym dylematem moralnym. W większym stopniu identyfikowali się z cywilną ludnością, którą mieli pacyfikować, niż z reżimem rządzonym przez alawitów (Barany, 2011, s. 36; Barany, 2016, s. 155; Nepstad, 2013, s. 345).

Paradoks represji może pełnić ważną rolę zarówno na samym początku działań kontestacyjnych, stając się tym, co jest w literaturze określane terminem „wyzwalacz” (*trigger*) protestu, jak też na dalszym etapie kampanii kontestacyjnej. Tym samym może stać się punktem zwrotnym, rodzajem zdarzenia transformacyjnego (*transformative event*) o charakterze dramatyczno-symbolicznym, które radykalnie zwiększa poziom mobilizacji (Hess, Martin, 2006). Zdarzenie transformacyjne znacząco zmienia stopień i poczucie niesprawiedliwości oraz motywację do oporu w społeczeństwie. Może być ono rezultatem represyjnych działaniami

¹ Represje wiążą się także z ryzykiem potępienia reżimu na arenie międzynarodowej przez inne państwa i organizacje (np. praw człowieka). Możliwe są także bardziej „twarde” reakcje społeczności międzynarodowej w postaci sankcji czy nawet interwencji wojskowej (Smithey, Kurtz, 1999, s. 113; Sutton, Butcher, Svensson, 2014, s. 562).

reżimu², na które w krótkim czasie zwraca uwagę wielu obywateli i które prowadzą do zmian poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych, co ostatecznie stanowi wyzwanie dla sprawujących władzę (Shultziner, 2018, s. 43).

Badania paradoksu represji

Pomimo że paradoks represji może być niezamierzonym skutkiem ubocznym brutalności reżimu, już we wczesnych studiach poświęconych walce bez przemocy zainteresowanie budziło świadome wykorzystywanie represji reżimu przez ruch kontestacyjny do zwiększenia mobilizacji. Z upływem czasu w teorii walki bez przemocy zdolność tę zaczęto traktować jako umiejętność, rodzaj politycznej sztuki walki, która może być wyuczona i doskonale opanowana. Zmiany sposobu myślenia na temat paradoksu represji wiązały się także z ewolucją koncepcji walki bez przemocy, od jej wczesnego postrzegania jako pryncypialnego wyrzeczenia się przemocy (*nonviolence*) do strategicznego wykorzystania walki bez przemocy (*nonviolent*)³.

W wydanym w 1934 r. studium *The Power of Nonviolence* amerykański badacz Richard Gregg (Gregg, 1960) dokonał interpretacji dynamiki kampanii kontestacyjnej Mahatmy Gandhiego z punktu widzenia teorii psychologicznej. W nawiązaniu do tradycyjnej wschodniej sztuki walki wręcz *jiu-jitsu*, w której istotną umiejętnością jest zdolność przekierowania siły ataku przeciwnika w celu wytrącenia go z równowagi fizycznej, Gregg posłużył się pojęciem „moralne *jiu-jitsu*” dla opisanego szczególnej strategii aktywistów obywatelskich, którą dostrzegł w ruchu Gandhiego. Działacze stosujący walkę bez przemocy byli gotowi poddać się cierpieniu, powstrzymując się od nienawiści i nie oddając ciosów. W ten sposób uzyskiwali przewagę moralną, wytrącając z równowagi przeciwnika, który stosuje przemoc. Podobnie jak w sztuce walki *ju-jitsu*, użycie nadmiernej siły działa na szkodę stosującego lub staje się bezproduktywne (Carter, 2009, s. 26; Hallward, Norman, 2015, s. 15; Nepstad, 2015, s. 416; Schock, 2013, s. 279; Smithey, Kurtz, 1999, s. 111).

Koncepcja „moralnego *ju-jitsu*” Gregga była osadzona w pryncypialnym paradygmacie walki bez przemocy Mahatmy Gandhiego. Jej reinterpretacji i rozwinięcia dokonał amerykański politolog Gene Sharp, który posłużył się terminem „polityczne *ju-jitsu*”, akcentując bardziej celowy, strategiczny i pragmatyczny wymiar tego mechanizmu. Zauważył, że brutalne represje, stosowane wobec uczestników ruchu bez przemocy, mogą politycznie obrócić się przeciwko władzom. Wywołują bowiem negatywne reakcje społeczne, osłabiając pozycje rządzących i wzmacniając działaczy obywatelskich. Jednak efekt taki może zostać wywołany tylko wtedy, gdy represje władz spotykają się z działaniem bez przemocy, a nie kapitulacją lub przemocą ze strony ruchu obywatelskiego. Dlatego Sharp traktuje „polityczne *ju-jitsu*” jako jeden z etapów dynamiki działania bez przemocy. Istotne jest również zachowanie „solidarności” i „dyscypliny bez przemocy” w obliczu represji na wcześniejszych etapach konfliktu. Protestujący muszą unikać reagowania przemocą na ataki lub prowokacje przeciwnika. Jeśli będą odpowiadali przemocą, to atak sił rządowych wydaje się (z punktu widzenia opinii publicznej) bardziej uzasadniony, a efekt *ju-jitsu* osłabiony lub zniweczony (Gray, Martin, 2007; Martin, 2015, s. 150; Sharp, 2003, s. 36).

² Należy zaznaczyć, że nie każde zdarzenie transformacyjne jest pochodną represji. Na przykład w przestrzeni postkomunistycznej ogłoszenie przez opozycję i udokumentowanie faktu fałszerstw wyborczych prowadziło do mobilizacji obywatelskiej na dużą skalę (np. w Serbii w 2000 r. czy na Ukrainie w 2004 r.). Poczucie niesprawiedliwości i oburzenie nie było więc bezpośrednią pochodną represji. Mogą to być także zdarzenia, które nie są związane z aktywnością ruchów protestu czy rewolucyjnych, ale takie, które wywołują zamieszki na dużą skalę. Przykładem jest pobicie Rodneya Kinga przez policję z Los Angeles w 1991 r., które wywołało ogromne oburzenie i zamieszki z powodu metod działania policji wobec mniejszości etnicznej (Por. Hess, Martin, 2006, s. 250).

³ W pierwszym przypadku powstrzymanie się od stosowania przemocy opiera się na zasadach religijnych, moralnych czy filozoficznych. Niekiedy wiąże się z holistycznym ujmowaniem niestosowania przemocy jako sposobu życia. Natomiast podejście pragmatyczne wiąże się ze stosowaniem metod bez przemocy ze względu na ich skuteczność w konfrontacji z przeciwnikiem (Schock, 2005, s. xvii; Schock, 2007, s. 4460-4461). Niezależnie od motywacji, obie orientacje zakładają „aktywny”, a nie „bierny” opór bez przemocy, co akcentował też Mahatma Gandhi (Lazari-Pawłowska, 1967, s. 71; 1990, s. 140).

Zainteresowanie ubocznymi skutkami represji pojawiło się także w obrębie studiów nad ruchami społecznymi. Doug McAdam w książce pt. *Political Process and the Development of Black Insurgency, 1930-1970* (McAdam, 1982) analizował ewolucję działań protestacyjnych zbiorowości etnicznej Murzynów w Stanach Zjednoczonych w ciągu czterech dekad XX wieku z punktu widzenia teorii procesu politycznego. Użył pojęcia „krytyczna dynamika” dla opisanego świadomych działań protestujących, którzy nie mając szans w konfrontacji z władzami lokalnymi, starali się rozszerzyć konflikt, skłaniając przeciwnika do zakłócenia porządku publicznego do tego stopnia, że potrzebna była interwencja sił federalnych. Efektem „ubocznym” jaskrawych przejawów przemocy władz stanowych i federalnych było podtrzymanie zaangażowania członków ruchu protestu, pozyskanie szerokich sympatii społecznych i wsparcia finansowego podmiotów zewnętrznych (McAdam, 1982, s. 174).

McAdam podkreśla, że „krytyczna dynamika” była rezultatem świadomej prowokacji ze strony uczestników ruchu protestu. Akcentowana jest zdolność ruchu do oceny sytuacji społeczno-politycznej oraz prawdopodobnych reakcji innych stron konfliktu. Następnie zorganizowanie kampanii w taki sposób, aby przez dobór odpowiednich taktyk osiągnąć sukces pomimo zdecydowanej przewagi przeciwnika w zakresie stosowania przemocy. Umiejętne wykorzystanie „polityki protestu” ukształtowało proces konfliktu, w tym czasie i zakres zaangażowania władz federalnych (McAdam, 1982, s. 174-175).

Nieprzypadkowo koncepcja „krytycznej dynamiki” została sformułowana na gruncie teorii procesu politycznego, która akcentowała element sprawczości. Dostrzeżono planowanie taktyczne i wykorzystanie przewagi aparatu represji przeciwnika dla własnych celów, co było praktycznie niemożliwe w strukturalnym „gorsecie” teorii mobilizacji zasobów. Jednak teoretycy ruchów społecznych, podobnie jak badacze rewolucji, nie rozwinęli żadnej spójnej koncepcji „paradoksu represji”, oddając ten obszar badawczy przedstawicielom refleksji nad strategiczną walką bez przemocy. Jeden z nich, australijski badacz Brian Martin, w licznych publikacjach (Martin, 2004; Martin, 2005a; Martin, 2005b; Martin, 2015; Martin, Murray, 2005; Martin, Varney, Vickers, 2001) analizował problem „paradoksu represji” używając pojęcia *backfire*. Nawiązując do wcześniejszych koncepcji Gregga i Sharpa, Martin zwrócił uwagę, że wprawdzie oburzenie społeczne będzie większe, jeśli władze użyją represji wobec protestujących bez przemocy, jednak oburzenie jest możliwe także wtedy, gdy również demonstranci użyją przemocy. Kluczowe jest społeczne postrzeganie działań władz jako niesprawiedliwych, np. gdy policja stosuje nadmierną, nieprovokowaną przemoc. Ważna jest również zdolność informowania opinii publicznej o niesprawiedliwych działaniach władz (Martin, 2015, s. 159).

Od otwartych represji do hegemonii

Jak zauważył Christian Davenport, represje należą do pojęć, które wszystkim wydają się względnie dobrze zrozumiałe. Przywołują obrazy przymusowych działań państwa w stosunku do ludzi czy grup, którzy znajdują się w obrębie jego jurysdykcji terytorialnej (Davenport, 2007, s. 33), takich, jak aresztowania, pobicia czy strzelanie. Mogą to być zarówno działania prewencyjne, stosowane m.in. w celu zniechęcenia obywateli do działań antypaństwowych w bliżej nieokreślonej przyszłości, jak też reakcja na bieżące wyzwania ze strony środowisk opozycyjnych (np. demonstracje, marsze, itp.). W tym ostatnim przypadku działania władz mają na celu demobilizację dysydentów lub ruchów społecznych stanowiących zagrożenie dla reżimu (Smithey, Kurtz, 2018b, s. 2-3). Inaczej rzecz ujmując, represje są reakcją państwa lub jego agend wobec pretendentów (*challengers*) w celu powstrzymania (zakończenia) żądań, będących przyczyną aktów kontestacyjnych (Tilly, Tarrow, 2015, s. 37).

Dla opisanego represji polegających na stosowaniu (lub groźbie stosowania) przede wszystkim sankcji fizycznych wobec jednostek lub organizacji na obszarze jurysdykcji państwa używa się także takich terminów, jak „pacyfikacja” lub „tłumienie” (*supression*) (Por. McAdam, Tarrow, Tilly, 2004, s. 69; Tilly, Tarrow, 2015, s. 37). Jest to rodzaj przymusu, który może być widziany i znany opozycji oraz ogółowi społeczeństwa. Dotyczy to m.in. rażących aktów przemocy skierowanej przeciwko demonstrantom (strzelanie, pobicia), zabójstw politycznych i zaginięć działaczy opozycyjnych (Sutton et al., 2014, s. 561). Dlatego represje o

charakterze „obserwowalnym” (Earl, 2003, s. 48), szczególnie gdy są stosowane w przestrzeni publicznej wobec działaczy niestosujących przemocy, mogą wywołać paradoks represji⁴.

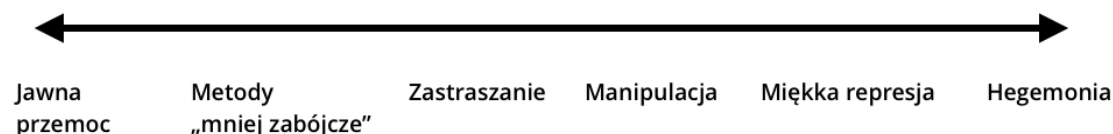
Należy zauważyć, że w obrębie repertuaru „obserwowalnych sankcji fizycznych” dostępne są też mniej radykalne formy przemocy, jak rozpylanie gazu pieprzowego, stosowanie armatek wodnych czy aresztowania w miejscach publicznych. Ponieważ w systemach niedemokratycznych władze są w coraz większym stopniu świadome ryzyka użycia brutalnej siły, stosują też mniej drastyczne metody, częściej wykorzystywane w państwach demokratycznych. Jednak te „łagodniejsze” formy represji także mogą uruchomić paradoks represji, zwłaszcza jeśli zostaną ujawnione i nagłośnione. Na przykład gdy skala niezadowolenia społecznego z polityki rządu jest tak duża, że brakuje jedynie „iskry” zapalającej protest, którą może stać się nieuzasadnione użycie nawet umiarkowanej przemocy. Jednak są to sytuacje mniej typowe. Głównym generatorem paradoksu represji jest nieuzasadniona w swojej brutalności przemoc wobec opozycjonistów, co wywołuje oburzenie społeczne i zachęca do mobilizacji po stronie pokrzywdzonych.

Lucan Way i Steven Levitsky zaproponowali podział państwowych środków przymusu na dwie kategorie: wysokiej intensywności (*high intensity*) i niskiej intensywności (*low intensity*). Pierwszy obejmuje „bardzo widoczne (w kraju i za granicą) akty przemocy i nadużyć, dokonywane przez agendy państwowe (policja, wojsko, służby specjalne), jak masowe zabijanie demonstrantów czy wybiórcze zabijanie liderów opozycji”. Do przymusu wysokiej intensywności zalicza się także otwarte fałszowanie wyborów (Way, Levitsky, 2006, s. 392). Jednak ze względu na ryzyko uruchomienia paradoksu represji i reperkusje międzynarodowe, przymus wysokiej intensywności jest coraz rzadziej stosowany we współczesnych reżimach niedemokratycznych, szczególnie w hybrydach systemowych określanymi mianem m.in. „fasadowych demokracji” czy „autorytaryzmu wyborczego”, gdzie rządzącym zależy na poprawnych stosunkach z Zachodem i pozorowaniu demokracji. Alternatywą jest przymus niskiej intensywności, który polega na mniej widocznych działaniach, jak np. monitorowanie i tłumienie aktywności opozycji poprzez krótkoterminowe zatrzymania przez policję, zniesławianie (oszczerstwa), nękanie przy pomocy agencji odpowiadających za kontrolę podatków i innych agencji regulujących, ograniczanie zatrudnienia i blokowanie możliwości kariery osób znanych z działalności opozycyjnej. Oprócz tego stosuje się niejawnie fałszerstwa wyborcze oraz pozbawia działaczy opozycji możliwości kandydowania w wyborach (krajowych lub lokalnych) z różnych względów formalnych (Way, Levitsky, 2006, s. 392).

W podobny sposób Myra Marx Ferree (Por. Ferree, 2005) dokonuje rozróżnienia pomiędzy twardymi i miękkimi represjami (*soft repression*). Pierwsze obejmują użycie siły (przemoc lub groźba przemocy) przez instytucje państwowe w celu kontrolowania lub zdławienia działań opozycyjnych. Miękkie represje opierają się na technikach pozbawionych przemocy i często wysoce nieformalnych, m.in. na takich działaniach, jak stygmatyzacja i ośmieszanie protestujących, dzielenie lub rozpraszanie organizacji ruchu (Ferree, 2005; Smithey, Kurtz, 2018b, s. 3; Smithey, Kurtz, 2018a, s. 200-201). Louis A. Fernandez zwraca uwagę, że koncepcja miękkich represji zakłada negatywne pojęcie władzy. Dlatego preferuje termin „miękką kontrola społeczną” (*soft-line social control*), który odnosi się także do nierepresyjnych mechanizmów kontroli społecznej, w tym do pozytywnych, produktywnych aspektów władzy państwowej (Fernandez, 2009, s. 10). Coraz powszechniejsza praktyka unikania twardych represji i zastępowania ich bardziej wyrafinowanymi i subtelnymi metodami kontroli społecznej skłania badaczy do określania ich przy pomocy dość wyszukanych terminów, takich jak: „narzędzia autokracji” (Silitski, 2009), „menu manipulacji” (Schedler, 2010) czy „inteligentne represje” (Smithey, Kurtz, 2018a, s. 188; Smithey, Kurtz, 2018b).

⁴ Nie jest wykluczone, że paradoks represji pojawi się także w przypadku krwawej represji państwa wobec uzbrojonych rewolucjonistów lub rebeliantów. Jednak jest to mniej prawdopodobne niż w przypadku pacyfikacji kontestatorów bez przemocy. Rządzącym łatwiej jest przedstawić uzbrojonych rewolucjonistów jako np. terrorystów a państwo jako obrońcę prawa i porządku. Jest też mniej prawdopodobne, że do uzbrojonych rewolucjonistów dołączą tak licznie nowi uczestnicy, jak w przypadku walki bez przemocy. Walka zbrojna wymaga jednak większego ryzyka, wykształcenia i wyposażenia. Istnieje też większe prawdopodobieństwo poparcia ruchu niebrojnego przez obce państwa oraz organizacje broniące praw człowieka (Nepstad, 2011, s. 16).

Jeszcze korzystniejszą dla rządzących formą kontroli społecznej jest „ukryta represja” hegemonii, w znaczeniu opisanym przez Antonio Gramsciego (Por. Gramsci, 1971). Jest to wyjątkowa sytuacja, kiedy elity władzy są w stanie wykreować i uprzywilejować narracje, które są internalizowane przez obywateli i „odpychają” alternatywne interpretacje rzeczywistości. W takich warunkach sprzeciw wobec władzy jest poza zasięgiem krytycznej myśli (Smithey, Kurtz, 2018a, s. 206). Przedstawione przez Lee A. Smithey’a i Lester R. Kurtza kontinuum demobilizacji obrazuje środki, jakie mogą być stosowane dla utrzymania rządów. Na jednym krańcu sytuują się jawne (widoczne w przestrzeni publicznej), najbardziej brutalne represje, na drugim ukryta siła hegemonii.



Rysunek 1. Kontinuum demobilizacji. Źródło: (Smithey, Kurtz, 2018b, s. 3).

Powyższy schemat prezentuje środki demobilizacji dostępne dla przeciwników ruchu kontestacyjnego. Te po prawej stronie kontinuum kojarzą się z tradycyjnym, także potocznym rozumieniem represji. Drugą skrajnością jest rozpowszechnienie i społeczna internalizacja uprzywilejowanych narracji, które faworyzują sprawujących władzę. Przesuwanie się w prawo na schemacie przedstawionym na rysunku 1, wiąże się z malejącym bezpośrednim zagrożeniem (dla życia czy zdrowia), przemocą i zastraszaniem. Tym samym zmniejsza się także prawdopodobieństwo wywołania oburzenia i mobilizacji społecznej (Smithey, Kurtz, 2018a, s. 190). Wprawdzie środki demobilizacji po lewej stronie kontinuum, przede wszystkim stosowanie „jawnej przemocy”, zwiększają szanse wystąpienia paradoksu represji. Jednak należy także uwzględnić politykę komunikacyjną obu stron konfliktu, która może niwelować lub wzmacniać oburzenie społeczne.

Bitwa o wiarygodność w konflikcie asymetrycznym

W niniejszym artykule paradoks represji analizowany jest przede wszystkim w kontekście interakcji pomiędzy stronami konfliktu, określanego jako „asymetryczny” (Por. Arreguín-Toft, 2001; Arreguín-Toft, 2005; Mitchell, 1991), w którym przeciwnikiem reżimu dysponującego rozbudowanym aparatem represji są opozycjoniści stosujący przeważnie strategię walki bez przemocy⁵. W teorii szanse opozycji są znikome w obliczu przewagi państwa, które może użyć policji, służb specjalnych czy nawet armii dla zdławienia protestu. Jednak coraz liczniejsze przypadki przełomu XX i XXI wieku ilustrują, że również Dawid nie jest bez szans w rywalizacji z Goliatem (Por. Stephan, Chenoweth, 2008; Chenoweth, Stephan, 2011), zwłaszcza jeśli pojawi się sprzyjająca struktura możliwości politycznych⁶.

⁵ Na przełomie XX i XXI wieku doszło do upowszechnienia zorganizowanej, strategicznej walki bez przemocy jako instrumentu przemian społecznych i politycznych (Por. Ash, 2009; Boulding, 1999; Chodak, 2015). Należy jednak pamiętać, że pojęcie „konfliktu asymetrycznego” może odnosić się również do rywalizacji pomiędzy dwoma państwami o dużej dysproporcji siły militarnej, jak też do konfliktu pomiędzy państwem a aktorami niepaństwowymi, które stosują strategię walki zbrojnej (uzbrojeni partyzanci lub grupy terrorystyczne) (McAuley, McGlynn, Tonge, 2008, s. 90).

⁶ Kategoria ta odnosi się do tych aspektów systemu politycznego, które wpływają na potencjał mobilizacyjny ruchu kontestacyjnego. Struktura możliwości politycznych jest konstelacją czynników zewnętrznych względem ruchu, takich jak np. dostęp do instytucji politycznych, poziom i rodzaj represji państwowych względem dysydentów. (Por. Giugni, 2009; Meyer, Minkoff, 2004; Tarrow, 1996).

W „grze interakcyjnej” obie strony w mniejszym lub większym stopniu mogą być świadome, że represje państwa dysponującego olbrzymią przewagą w zakresie możliwości stosowania siły mogą wywołać oburzenie społeczne i sprzyjać kontestatorom. Dlatego uczestnicy ruchu protestu lub ruchu rewolucyjnego mogą stosować techniki ułatwiające wywołanie paradoksu represji, tym samym uczynienia go punktem zwrotnym kampanii kontestacyjnej. Z kolei reżim może stosować różne metody i taktyki, które pozwolą uniknąć paradoksu represji lub zniwelować jego skutki.

Relacyjna natura tego typu konfliktu nie ogranicza się jednak do interakcji dwóch stron. Same represje można potraktować jako rodzaj aktu komunikacyjnego, skierowanego do trzech odbiorców: (1) zaangażowanych w konflikt dysydentów, (2) ogółu „biernej” ludności cywilnej oraz (2) filarów wsparcia reżimu. Brutalne represje mają demonstrować dysydentom, że koszty sprzeciwu są wysokie, niezaangażowanym obywatelom, że przyłączenie się do ruchu jest zbyt ryzykowne, oraz przekonanie „lojalnych”, że rząd stosuje twarde podejście i zamierza utrzymać *status quo*, dlatego „zmiana barw” nie jest opłacalna (Sutton et al., 2014, s. 562). Podobnie uczestnicy ruchu kontestacyjnego starają się zaprezentować jako ofiary nieuzasadnionej represyjności reżimu, aby wywołać oburzenie społeczne oraz zmobilizować nowych uczestników i pozyskać sympatyków zarówno wśród biernej dotychczas ludności, jak i potencjalnie w kręgu administracji państwowej czy resortów siłowych. Inicjowanie paradoksu represji może więc stać się istotnym sposobem reagowania ruchu kontestacyjnego na represje. Mamy tu do czynienia z „bitwą o wiarygodność”, o to, czyja wersja interpretacji zdarzeń represyjnych zostanie zaakceptowana przez zewnętrznych obserwatorów (Hess, Martin, 2006, s. 263).

Rodzaj stosowanych represji wpływa na dynamikę konfliktu i prawdopodobieństwo wystąpienia paradoksu represji (Smithey, Kurtz, 2018a, s. 190). Ponieważ ten ostatni jest pochodną brutalnej przemocy, której stosowanie obraca się na niekorzyść władz, umiejętne stosowanie „miękkich” lub „inteligentnych” represji może być skuteczną „taktyką niskiego ryzyka” (*low-risk tactics*) (Por. Smithey, Kurtz, 2018a, s. 187). Jednak w przypadku aktywnego i dobrze zorganizowanego ruchu obywatelskiego na rzecz zmiany, przymus niskiej intensywności może być niewystarczający. Dlatego „z konieczności” stosuje się też jawne, „twarde” formy represji, które są z reguły konsekwencją niepowodzenia „miękkich” czy „subtelnych” środków represji (Smithey, Kurtz, 2018a, s. 206). Chociaż mają one największy potencjał uruchomienia paradoksu represji, nie należy zapominać, że w pewnych warunkach mogą także skutecznie demobilizować i prowadzić do zaniku ruchu, szczególnie wtedy, gdy nie jest on w stanie „zarządzać represjami” w sposób dla siebie korzystny (Smithey, Kurtz, 2018a, s. 192).

Strategia władzy: techniki powstrzymywania oburzenia

Jak wcześniej zaznaczono, aktywiści ruchu stosującego metody walki bez przemocy nie są jedynymi aktorami konfliktu asymetrycznego, którzy zdają sobie sprawę z potencjału brutalnych represji dla uruchomienia efektu *backfire*. Rząd może stosować szereg wyrafinowanych taktyk dla zniwelowania potencjalnych negatywnych skutków „twardych represji” na arenie krajowej i międzynarodowej, w tym uniknięcia paradoksu represji. „Zarządzanie oburzeniem” (Por. McDonald, Graham, Martin, 2010; Smithey, Kurtz, 2018b, s. 7) polega na wykorzystaniu różnych technik „powstrzymywania oburzenia” (Hess, Martin, 2006, s. 262), takich jak: (1) ukrycie (zatuszowanie) represji, (2) dewaluacja celu, (3) reinterpretacja wydarzeń, (4) legitymizacja działania poprzez wykorzystanie oficjalnych kanałów komunikacji, (5) zastraszenie i przekupstwo poprzez stosowanie kar i nagród (metoda kija i marchewki) (Por. Hess, Martin, 2006, s. 262; Martin, 2015, s. 152; Smithey, Kurtz, 2018b, s. 7).

- (1) **Ukrycie lub zatajenie represji** (*cover-up*) obejmuje m.in. stosowanie cenzury oraz osłabienie zasięgu masowego przekazu medialnego (Hess, Martin, 2006, s. 262; Martin, 2015, s. 152).
- (2) **Dewaluacja celu** polega na stosowaniu obraźliwych etykiet, rozpowszechnianie pogłosek oraz informacji (rzeczywistych lub fałszywych), które w negatywnym świetle stawiają przeciwnika

(protestujących, rewolucjonistów). W niektórych kontekstach społecznych do tego celu wykorzystywane są uprzedzenia rasowe, narodowościowo-etniczne czy religijne (Hess, Martin, 2006, s. 262; Martin, 2015, s. 152).

- (3) **Reinterpretacja wydarzeń** obejmuje techniki kłamania, minimalizowania i obwiniania, m.in. podawanie fałszywych danych liczbowych (np. dotyczących liczby rannych), zaprzeczanie, że ktoś został ranny lub zabity, podawanie zniekształconych interpretacji wydarzeń, mówienie, że winni są inni, oraz przedstawianie sprawców brutalnej przemocy w pozytywnym świetle. Ogólnie chodzi więc o minimalizowanie winy sprawców i oskarżenie poszkodowanych (ofiar przemocy) (Hess, Martin, 2006, s. 262; Martin, 2015, s. 152-153).
- (4) **Legitymizacja (usprawiedliwienie) działania władz poprzez wykorzystanie oficjalnych kanałów komunikacji** polega na wydawaniu oświadczeń urzędników państwowych, wypowiedziach ekspertów, prezentacji wyników badań naukowych. Obejmuje również oficjalne dochodzenia, sprawy sądowe, oświadczenia rzeczników praw obywatelskich, itp. (Hess, Martin, 2006, s. 262; Martin, 2015, s. 152)
- (5) **Zastraszanie i przekupstwo** polega na umiejętnym stosowaniu zarówno kar, jak i nagród (metoda kija i marchewki) w celu demobilizacji przeciwników rządu. Zastraszanie obejmuje m.in. groźby napaści fizycznej (pobicie, zabójstwo), nękanie, inwigilacje, zwolnienia z pracy lub przesunięcie na niższe (gorzej opłacane) stanowisko, dochodzenie podatkowe, itp. Nagrody to m.in. awans w pracy, dodatkowe premie, wyróżnienia, pochwały (Hess, Martin, 2006, s. 262; Martin, 2015, s. 152, 157; Smithey, Kurtz, 2018a, s. 195).

Powyższy repertuar technik zarządzania oburzeniem w teorii stanowi szeroki zakres opcji, które może wykorzystać rząd w sytuacji, kiedy przekroczy granicę pomiędzy skutecznymi represjami (z reguły pozabawionymi przemocy fizycznej lub z ograniczonym jej zakresem) a represjami, które uruchamiają paradoks represji (Smithey, Kurtz, 2018a, s. 195). W praktyce, szereg czynników kontekstowych może powodować, że władze źle oszacują swoje możliwości kontrolowania przeciwnika, a błędy (np. nieuzasadnione użycie siły) zostaną popełnione przez oficerów (policji, wojska) niższego szczebla. Dodatkowo, przeciwnik również posiada znaczną możliwość manewru, niwelując skuteczność powstrzymywania oburzenia.

Strategia opozycji: techniki promowania oburzenia

Wprawdzie zdolność do zarządzania represjami dla uruchomienia backfire może być jednym z kluczy dla sukcesu opozycji, jednak wiąże się z poważnym wyzwaniem, gdyż sprawujący władzę zazwyczaj dysponują większą pulą zasobów, kontrolą mediów (całkowitą lub znaczną), a czasami legitymacją zwykłych obywateli. Zadanie zarządzania represjami na korzyść strony obywatelskiej będzie tym trudniejsze, im w większym stopniu władze stosować będą mieszkankę brutalnych i „inteligentnych” represji oraz szereg technik niwelujących oburzenie (Smithey, Kurtz, 2018a, s. 207). Aby otwarte represje uruchomiły efekt *backfire*, opozycjonści muszą być świadomi technik ukrywania oburzenia i być przygotowani do przeciwdziałania im (Martin, 2015, s. 160-161). Jeśli opozycja jest dobrze zorganizowana i jest świadoma potencjału represji państwowych do uruchomienia efektu *backfire*, tym samym zwiększenia mobilizacji uczestników i sympatyków ruchu obywatelskiego, może również podjąć działania w celu skutecznego zarządzania represjami na własną korzyść przy pomocy różnych „metod promowania oburzenia” (Hess, Martin, 2006, s. 262).

Taktyki promowania oburzenia mogą niwelować skutki zastosowanych przez władzę taktyk hamowania oburzenia. Stanowią wtedy rodzaj kontrtaktyk, które podważają wysiłki przeciwnika aby wyeliminować możliwość pojawienia się paradoksu represji. Odpowiedzią na próby (1) zatuszowania (ukrycia) brutalnych represji będzie skuteczna polityka komunikacyjna, kierowana zarówno do członków ruchu, jak też (przede wszystkim) szerszego społeczeństwa i (nawet) zwolenników władzy, zapewniająca publiczną widoczność

brutalności władz. Relacje z miejsca wydarzeń, filmy czy zdjęcia, rozpowszechniane za pomocą alternatywnych źródeł informacji (niezależne media, Internet) skutecznie mogą podważyć oficjalnie promowaną wersję wydarzeń. Odwrotnością (2) dewaluacji celu jest jego humanizacja np. poprzez osobiste historie ofiar i świadków wydarzeń. Łączy się z tym kontrtechnika przeciwdziałająca (3) reinterpretacji wydarzeń na korzyść władz, m.in. poprzez przekonujące wyjaśnienia wiarygodnych świadków, dostarczenie dokładnych informacji. (4) Legitymizacja działania władz poprzez wykorzystanie oficjalnych kanałów komunikacji będzie niwelowana wyżej nadmienioną kontrtechniką wykorzystania alternatywnych, nieoficjalnych kanałów komunikacji. Inicjatywa i mobilizacja nowych członków ruchu może stanowić „antidotum” na próby demobilizacji za pomocą (5) zastraszania i przekupstwa (Hess, Martin, 2006, s. 250, 262; Martin, 2015, ss. 165, 161).

Generalnie, w obliczu przemocy ze strony sił rządowych aktywiści muszą komunikować o brutalności rządu potencjalnych uczestników oraz sympatyków ruchu obywatelskiego. Jest to zadanie niezwykle trudne w sytuacji, gdy władze kontrolują media państwowe, które będą wykorzystywane do reinterpretacji wydarzeń na korzyść rządu, w tym argumentować, że przemoc była koniecznym aktem obrony państwa i obywateli przed „terrorystami” (Sutton et al., 2014, s. 561). Spontaniczne lub niezorganizowane protesty mogą mieć poważne trudności z komunikowaniem skali brutalności reżimu niezaangażowanej ludności i przekonywaniem potencjalnych uczestników, że ryzyko protestu jest wystarczająco niskie, aby skłonić do uczestnictwa (Sutton et al., 2014, s. 569).

Prawdopodobieństwo wystąpienia paradoksu represji jest znacznie większe, jeśli działanie zbiorowe (ruch protestu lub rewolucyjny) zostało poprzedzone budowaniem własnych „równoległych” instytucji, zwłaszcza komunikacyjnych (własne media). Okazuje się, że „zarówno tradycyjne, jak i internetowe instytucje mediów równoległych znacznie zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia zjawiska *backfire* (Sutton et al., 2014, s. 561). Oprócz właściwego interpretowania i kadrowania represji dla masowej publiczności z pośrednictwem mediów tradycyjnych (prasa, radio, telewizja), internetowych serwisów społecznościowych⁷ oraz innych środków komunikacji w celu wywołania oburzenia, istotne jest również wcześniejsze opracowanie strategii i taktyk ruchu zgodnie z zasadami teorii i praktyki „walki bez przemocy”⁸. Zwiększa to znacznie szanse celowego „zaprogramowania” paradoksu represji i uruchomienia masowej mobilizacji. Jak zauważają Lee A. Smithey i Lester R. Kurtz, zarządzanie represjami może obejmować „przygotowanie do wytrzymania represji, czasowe unikanie represji lub choreografowanie konfrontacji z przeciwnikami w sposób bardziej prawdopodobny do wywołania obrzydzenia (odrazy), które może wystąpić w przypadku, gdy aktywiści bez przemocy doświadczają represji” (Smithey, Kurtz, 2018b, s. 15).

Wszystkie wyżej wskazane zabiegi mają prowadzić do postrzegania przez publiczność brutalnych działań władz jako niesprawiedliwych i niemoralnych. Dzięki temu ofiary represji oraz zewnętrzni obserwatorzy mogą odczuwać moralny obowiązek wsparcia walki ruchu obywatelskiego. Jeśli te osoby będą dodatkowo włączone w sieci społeczne zachęcające do protestów, uruchomione zostają procesy mikromobilizacji (Opp, Roehl, 1990, s. 524, 541). Olga Onuch, analizując ruch Euromajdanu na Ukrainie (2013-2014), zauważyła, iż ludzie chętniej przyłączali się do protestu, jeśli towarzyszył im członek rodziny lub przyjaciel. Nie tylko informacje same w sobie (dostarczane m.in. przez media społecznościowe i internetowe serwisy informacyjne), ale informacje pochodzące z zaufanego źródła oraz więzi zaufania ułatwiały podejmowanie decyzji o partycypacji w opozycyjnym działaniu zbiorowym (Onuch, 2015, s. 233).

⁷ Potencjalnie Internet może stanowić skuteczne narzędzie w rękach opozycji do podważenia oficjalnej wersji wydarzeń. Jednak nie należy zapominać, że te same serwisy i portale internetowe mogą zostać wykorzystane przez rząd do ukrycia represji, dewaluacji celu czy reinterpretacji wydarzeń (Por. Tufekci, 2017, s. 228-229).

⁸ Zasady strategicznej walki bez przemocy, m.in. w oparciu o koncepcje amerykańskiego politologa Gene’a Sharpa oraz doświadczenia uczestników udanych kampanii *nonviolent* (m.in. na Słowacji w 1998 r., w Serbii w 2000 r. czy Gruzji w 2003 r.), były przekazywane aktywistom w kolejnych krajach (Petrova, 2018; Tarrow, 2011, s. 253).

Podsumowanie

Paradoks represji może odegrać rolę dynamizującą na różnych etapach kampanii kontestacyjnej. Zarówno może ją zapoczątkować, gdy pierwsi, słabo zorganizowani demonstranci zostaną brutalnie zaatakowani przez siły państwowe, jak również w dalszej fazie, często stając się punktem zwrotnym – zdarzeniem transformacyjnym. Skutkiem ubocznym represji może być nie tylko mobilizacja dotychczasowych przeciwników rządu czy biernych obserwatorów, ale także wypowiedzenie posłuszeństwa przez lojalnych dotąd przedstawicieli elit społecznych, funkcjonariuszy państwowych czy „zwykłych” obywateli. Niebezpieczne dla rządu są nie tylko dezercje w wojsku lub policji czy odmowa wykonania rozkazów przez oficerów, ale też ewentualna walka o władzę w kręgu elity władzy.

Pomimo że paradoks represji odegrał istotną rolę w wielu historycznych kampaniach kontestacyjnych, badacze ruchów społecznych, rewolucji i zjawisk pokrewnych (powstania, rebelie, itp.) nie dokonali konceptualizacji tego zjawiska. Wyjątkiem jest Doug McAdam, który posłużył się terminem „krytyczna dynamika” w badaniach protestów Murzynów w USA. Znacznie więcej uwagi paradoksowi represji poświęcili teoretycy walki bez przemocy, pomimo że nurt ten sytuuje się na obrzeżu dominujących podejść badawczych rewolucji i ruchów społecznych. Obok poszukiwań adekwatnego terminu (moralne *ju-jitsu*, polityczne *ju-jitsu*, *backfire*, paradoks represji) dostrzeżono, że elementem strategicznej walki może być celowe, w znacznym zakresie sprowokowane, uruchomienie paradoksu represji, co może stanowić punkt zwrotny w konflikcie asymetrycznym. Późniejsze badania teoretyków walki bez przemocy prowadziły do klasyfikacji różnych form represji, w tym „inteligentnych represji”, gdzie korzystano zarówno z dokonań badaczy m.in. skupiających się na „tradycyjnie” rozumianych działaniach represyjnych (Davenport, 1995; Davenport, 2007; Davenport, Johnston, Mueller, 2005), jak też zjawisku tzw. hegemonii (Gramsci, 1971).

Należy zaznaczyć, że stosowanie „miękkich” lub „inteligentnych” represji jest skuteczną strategią władz ograniczającą pojawienie się paradoksu represji. Jednak nie zawsze tego typu działania są wystarczająco skuteczne jako narzędzie nadzoru. W pewnych sytuacjach zastosowanie „twardych” represji może wydawać się z punktu widzenia rządzących bardziej adekwatnym sposobem reagowania np. na wyzwania w postaci masowych demonstracji, strajków czy długotrwałej okupacji przestrzeni publicznej. Jednak ryzyko uruchomienia paradoksu represji znacznie zwiększa się. Rządzący, świadomi negatywnych konsekwencji „twardych” represji (oburzenie moralne, mobilizacja antyrządowa, podziały w kręgach elit władzy), mogą sięgnąć po szereg technik powstrzymywania oburzenia (ukrycie lub zatajenie, dewaluacja celu, reinterpretacja wydarzeń, legitymizacja działania władz poprzez wykorzystanie oficjalnych kanałów komunikacji, zastraszanie i przekupstwo), zwłaszcza jeśli posiadają znaczną kontrolę nad środkami masowej komunikacji.

W bitwie o wiarygodność ruch kontestacyjny może stosować szereg technik niwelujących zabiegi władz, mające na celu powstrzymanie oburzenia, jak np. wykorzystanie własnych, alternatywnych kanałów komunikacji, zarówno mediów tradycyjnych, jak też Internetu. Zdolność do promowania oburzenia jest w znacznym zakresie pochodną stopnia samoorganizacji ruchu kontestacyjnego, zwłaszcza wcześniej rozbudowanych sieci komunikacyjnych.

Bibliografia

- Arreguín-Toft, I. (2001). How the Weak Win Wars: A Theory of Asymmetric Conflict. *International Security*, 26(1), 93-128. doi:10.1162/016228801753212868
- Arreguín-Toft, I. (2005). *How the Weak Win Wars: A Theory of Asymmetric Conflict*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ash, T. G. (2009). A Century of Civil Resistance: Some Lessons and Questions. W: A. Roberts, T. G. Ash (red.), *Civil Resistance and Power Politics: The Experience of Non-violent Action From Gandhi to the Present* (s. 371-390). New York: Oxford University Press.

- Barany, Z. (2011). The Role of The Military. *Journal of Democracy*, 22(4), 28-39. doi:10.1353/jod.2011.0069
- Barany, Z. (2016). *How Armies Respond to Revolutions and Why*. Princeton: Princeton University Press. doi:10.1515/9781400880997
- Boulding, K. E. (1999). Nonviolence and Power in the Twentieth Century. W: S. Zunes, L. R. Kurtz, S. B. Asher (red.), *Nonviolent social movements: a geographical perspective* (s. 9-17). Malden, Mass.: Blackwell.
- Carter, A. (2009). People Power and Protest: The Literature on Civil Resistance in Historical Context. W: T. G. Ash, A. Roberts (red.), *Civil Resistance and Power Politics: The Experience of Non-violent Action from Gandhi to the Present* (s. 25-42). New York: Oxford University Press.
- Chenoweth, E., Stephan, M. J. (2011). *Why Civil Resistance Works: The Strategic Logic of Nonviolent Conflict*. New York: Columbia University Press.
- Chodak, J. (2015). Walka bez przemocy w strategii ruchów rewolucyjnych na przełomie XX i XXI wieku. W: J. Wach, Ł. Janicki (red.), *Opór - Protest - Wykroczenie* (s. 101-111). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Davenport, C. (1995). Multi-dimensional threat perception and state repression: An inquiry into why states apply negative sanctions. *American Journal of Political Science*, 683-713. doi:10.2307/2111650
- Davenport, C. (2007). *State repression and the domestic democratic peace*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Davenport, C., Johnston, H., Mueller, C. M. (red.). (2005). *Repression and Mobilization*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Earl, J. (2003). Tanks, Tear Gas, and Taxes: Toward a Theory of Movement Repression. *Sociological Theory*, 21(1), 44-68.
- Fernandez, L. (2009). *Policing Dissent: Social Control and the Anti-Globalization Movement*. New Brunswick NJ: Rutgers University Press.
- Ferree, M. M. (2005). Soft Repression: Ridicule, Stigma, and Silencing in Gender-Based Movements. W: Davenport, Christian, Johnston, Hank, C. M. Mueller (red.), *Repression and Mobilization* (s. 138-155). Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Giugni, M. (2009). Political Opportunities: From Tilly to Tilly. *Swiss Political Science Review*, 15(2), 361-367. doi:10.1002/j.1662-6370.2009.tb00136.x
- Gramsci, A. (1971). *Selections from the prison notebooks*. London: Lawrence & Wishart.
- Gray, T., Martin, B. (2007). Backfires: white, black and grey. *Journal of Information Warfare*, 7(1), 7-16.
- Gregg, R. (1960). *The Power of Nonviolence* (2nd revised ed.). London: James Clarke & Co.
- Hallward, M. C., Norman, J. M. (2015). Understanding Nonviolence. W: M. C. Hallward, J. M. Norman (red.), *Understanding nonviolence : contours and contexts* (s. 14-35). Malden, MA: Polity.
- Hess, D., Martin, B. (2006). Repression, Backfire, and the Theory of Transformative Events. *Mobilization: An International Quarterly*, 11(2), 249-267.
- Jansen, S. C., Martin, B. (2003). Making censorship backfire. *Counterpoise*, 7(3), 5-15.
- Kurtz, L. R., Smithey, L. A. (red.). (2018). *The Paradox of Repression and Nonviolent Movements* (First edition. ed.). Syracuse, New York: Syracuse University Press.
- Lazari-Pawłowska, I. (1967). *Gandhi*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lazari-Pawłowska, I. (1990). Etyczne aspekty obywatelskiego sprzeciwu. *Etyka*, 25, 139-172.

- Martin, B. (2004). Iraq attack backfire. *Economic and Political Weekly*, 39(16), 1577-1583.
- Martin, B. (2005a). How nonviolence works. *Borderlands e-journal*, 4(3).
- Martin, B. (2005b). The beating of Rodney King: the dynamics of backfire. *Critical Criminology*, 13(3), 307-326. doi:10.1007/s10612-005-3186-x
- Martin, B. (2015). From Political Jiu-jitsu to the Backfire Dynamic: How Repression Can Promote Mobilization. W: K. Schock (red.), *Civil resistance: comparative perspectives on nonviolent struggle* (s. 145-167). Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Martin, B., Murray, I. (2005). The Parkin backfire. *Social Alternatives*, 24(3), 46-49.
- Martin, B., Varney, W., Vickers, A. (2001). Political Jiu-Jitsu against Indonesian Repression: Studying Lower-Profile Nonviolent Resistance. *Pacifica Review: Peace, Security & Global Change*, 13(2), 143-156. doi:10.1080/13239100121905
- McAdam, D. (1982). *Political Process and the Development of Black Insurgency, 1930-1970*. Chicago: University of Chicago Press.
- McAdam, D., Tarrow, S. G., Tilly, C. (2004). *Dynamics of Contention* (2nd ed.). Cambridge: Cambridge University Press.
- McAuley, J. W., McGlynn, C., Tonge, J. (2008). Conflict resolution in asymmetric and symmetric situations: Northern Ireland as a case study. *Dynamics of Asymmetric Conflict*, 1(1), 88-102. doi:10.1080/17467580802284712
- McDonald, P., Graham, T., Martin, B. (2010). Outrage Management in Cases of Sexual Harassment as Revealed in Judicial Decisions. *Psychology of Women Quarterly*, 34(2), 165-180. doi:10.1111/j.1471-6402.2010.01559.x
- Meyer, D. S., Minkoff, D. C. (2004). Conceptualizing political opportunity. *Social Forces*, 82(4), 1457-1492. doi:10.1353/sof.2004.0082
- Mitchell, C. R. (1991). Classifying Conflicts: Asymmetry and Resolution. *The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science*, 518(1), 23-38. doi:10.1177/0002716291518001003
- Nepstad, S. E. (2011). *Nonviolent Revolutions: Civil Resistance in the Late 20th Century*. Oxford; New York: Oxford University Press.
- Nepstad, S. E. (2013). Mutiny and nonviolence in the Arab Spring: Exploring military defections and loyalty in Egypt, Bahrain, and Syria. *Journal of Peace Research*, 50(3), 337-349. doi:10.1177/0022343313476529
- Nepstad, S. E. (2015). Nonviolent Resistance Research. *Mobilization: An International Quarterly*, 20(4), 415-426. doi:10.17813/1086-671X-20-4-415
- Onuch, O. (2015). EuroMaidan Protests in Ukraine: Social Media Versus Social Networks. *Problems of Post-Communism*, 62(4), 217-235. doi:10.1080/10758216.2015.1037676
- Opp, K.-D., Roehl, W. (1990). Repression, Micromobilization, and Political Protest. *Social Forces*, 69, 521-547.
- Osa, M., Schock, K. (2007). A Long, Hard Slog: Political Opportunities, Social Networks and the Mobilization of Dissent in Non-Democracies. *Research in Social Movements, Conflicts and Change*, 27, 123-153.
- Petrova, T. (2018). Diffusion Brokers and Regime Change Waves: The US Role in The Wave of Central and Eastern European Electoral Breakthroughs. *Demokratizatsiya: The Journal of Post-Soviet Democratization*, 26(2), 227-250.

- Schedler, A. (2010). Authoritarianism's Last Line of Defense. *Journal of Democracy*, 21(1), 69-80. doi:10.1353/jod.0.0137
- Schock, K. (2005). *Unarmed Insurrections: People Power Movements In Nondemocracies*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Schock, K. (2007). Social Movements, Nonviolent. W: G. Ritzer (red.), *The Blackwell Encyclopedia of Sociology* (s. 4458-4463). Oxford: Blackwell.
- Schock, K. (2013). The practice and study of civil resistance. *Journal of Peace Research*, 50(3), 277-290. doi:10.1177/0022343313476530
- Sharp, G. (1973). *The Politics of Nonviolent Action. Vol. 3: The Dynamics of Nonviolent Action*. Boston, Mass.: Porter Sargent Publishers.
- Sharp, G. (2003). *There are Realistic Alternatives*. Boston, Mass.: Albert Einstein Institution.
- Shultziner, D. (2018). Transformative Events, Repression, and Regime Change: Theoretical and Psychological Aspects. W: L. R. Kurtz, L. A. Smithey (red.), *The Paradox of Repression and Nonviolent Movements* (s. 52-73). Syracuse, New York: Syracuse University Press.
- Silitski, V. (2009). Tools of Autocracy. *Journal of Democracy*, 20(2), 42-46. doi:10.1353/jod.0.0067
- Smithey, L., Kurtz, L. R. (1999). »We Have Bare Hands«: Nonviolent Social Movements in the Soviet Bloc. W: S. Zunes, L. R. Kurtz, B. A. Sarah (red.), *Nonviolent Social Movements: A Geographical Perspective* (s. 96-124). Oxford: Blackwell Publishers.
- Smithey, L. A., Kurtz, L. R. (2018a). "Smart" Repression. W: L. R. Kurtz, L. A. Smithey (red.), *The Paradox of Repression and Nonviolent Movements* (s. 185-214). Syracuse, New York: Syracuse University Press.
- Smithey, L. A., Kurtz, L. R. (2018b). Introduction: Nonviolent Strategy and Repression Management. W: L. R. Kurtz, L. A. Smithey (red.), *The Paradox of Repression and Nonviolent Movements* (s. 1-25). Syracuse, New York: Syracuse University Press.
- Stephan, M. J., Chenoweth, E. (2008). Why Civil Resistance Works: The Strategic Logic of Nonviolent Conflict. *International Security*, 33(1), 7-44. doi:10.1162/isec.2008.33.1.7
- Sutton, J., Butcher, C. R., Svensson, I. (2014). Explaining political jiu-jitsu: Institution-building and the outcomes of regime violence against unarmed protests. *Journal of Peace Research*, 51(5), 559-573. doi:10.1177/0022343314531004
- Tarrow, S. (2011). *Power in Movement: Social Movements and Contentious Politics* (3rd ed.). Cambridge; New York: Cambridge University Press.
- Tarrow, S. (1996). States and opportunities: The political structuring of social movements. W: D. McAdam, J. D. McCarthy, M. N. Zald (red.), *Comparative Perspectives on Social Movements: Political Opportunities, Mobilizing Structures, and Cultural Framings* (s. 41-61). Cambridge: Cambridge University Press.
- Tilly, C., Tarrow, S. G. (2015). *Contentious Politics* (2nd ed.). New York, NY: Oxford University Press.
- Tufekci, Z. (2017). *Twitter and Tear Gas: The Power and Fragility of Networked Protest*. New Haven: Yale University Press. Pobrane z <https://www.amazon.com/Twitter-Tear-Gas-Fragility-Networked/dp/0300215126>
- Way, L. A., Levitsky, S. (2006). The dynamics of autocratic coercion after the Cold War. *Communist and Post-Communist Studies*, 39(3), 387-410. doi:10.1016/j.postcomstud.2006.07.001

The Paradox of Repression

Abstract: The purpose of the article is to analyze the phenomenon described in the literature as "the paradox of repression", "backfire" or "political jiu-jitsu". First of all, the explanation of its essence and the significance for the course of asymmetric conflict. Next, the history of scientific reflection on the paradox of repression was presented. The presentation of various forms of social control is a starting point for the analysis of the way in which the participants in a conflict called "asymmetric" manage repressions. State authorities try to apply a number of techniques to stop indignation, while activists of the contestation movement may activate counter-techniques, especially if they have knowledge of the strategic nonviolent struggle and alternative sources of communication. The author argues that the paradox of repression is not a simple consequence of using brutal repression against a weaker opponent, but depends to a large extent on the communication policy of both sides of the conflict.

Keywords: social control, repression, mobilization, asymmetrical conflict, nonviolent struggle.